

# Stres przyczyną chorób skóry



O łuszczycy, jej związku z klimatem i wpływie Alveo na proces powrotu do zdrowia mówi lek. med. Urszula Urbaczka, dermatolog

- Obecnie łuszczycą jest dość częstą chorobą, czy znane są jej przyczyny?

- Łuszczycą jest jedną z najczęstszych chorób skóry. Uważa się, że schorzenie dotyczy około 2-3 procent ogólnej populacji. Rozpoznaje się je w 27 procentach przypadków przed 15 rokiem życia, częściej u płci żeńskiej. Etiologia choroby nie jest do końca poznana. To schorzenie wywołuje bowiem wiele czynników. Ważną rolę odgrywają zarówno predyspozycje rodzinne, jak i czynniki środowiska. Prawdopodobieństwo zachorowania na łuszczycę rośnie wraz z liczbą krewnych, którzy już na nią chorują. Jeśli jedno z rodziców ma tę chorobę, ryzyko, że dziecko też kiedyś zachoruje wynosi około 20 procent. Jeśli chorują obydwój rodzice, możliwość jej wystąpienia u dziecka wynosi aż 75 procent. Na rozwój łuszczycy mogą mieć także wpływ czynniki środowiska, np. warunki klimatyczne, przebyte urazy skóry, stosowane leki, dieta, uzależnienia (palenie papierosów i nadużywanie alkoholu), infekcje, predyspozycje psychiczne. Ostatnie doniesienia wiążą łuszczycę z zaburzeniami gospodarki lipidowej, a zatem z większą częstością występowania chorób układu krążenia u tych chorych. W innych doniesieniach mówi się o zmianach w obrębie nerek i dwunastnicy.

- Wspomniała pani, że na rozwój choroby mają wpływ warunki klimatyczne, mogłaby pani przybliżyć tę tezę?

- Często rzuty choroby występują w zimnych porach roku lub w okresie przejściowym - na wiosnę lub jesienią. Dlatego najkorzystniejszy dla łuszczycy jest klimat gorący, w którym słońce ma działanie lecznicze. Korzystne są zatem miejsca, gdzie słońce świeci

intensywnie, np. nad Morzem Martwym, gdzie ekspozycja na promienie UVB (powodują one oparzenia słoneczne) jest niewielka i dlatego można tam dość długo przebywać na słońcu.

- A jaką rolę w rozwoju choroby odgrywają predyspozycje psychiczne?

- Wielu pacjentów kojarzy wystąpienie objawów łuszczycy ze stresem, a w szczególności ze szkodliwym dla zdrowia stanem przedłużającego się napięcia emocjonalnego. Choroba występuje też częściej po silnych przeżyciach i wstrząsach psychicznych. Z drugiej strony chory na łuszczycę czuje się częściowo lub całkowicie odrzucony przez społeczeństwo, co odbija się na jego psychice.

- Jaki przebieg najczęściej ma łuszczycą?

- Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jaki będzie przebieg łuszczycy. Może się zdarzyć, że z nieznanых powodów zmiany łuszczycowe nagle ustąpią i już nigdy nie powrócą. Mogą też zniknąć na jakiś czas, na kilka miesięcy lub lat, a potem pojawiać się na nowo. W łuszczycy występują czerwone, zapalne ogniska pokryte srebrnobiałymi łuskami (stąd nazwa choroby). Najczęściej zmianami dotknięte są łokcie, kolana, okolice kości krzyżowej, dłonie i podeszwy oraz skóra głowy (bez łysienia). Na twarzy łuszczycą zdarza się bardzo rzadko. Prawie zawsze zaatakowane są również paznokcie u rąk i nóg. Opiswane powyżej objawy skórne dotyczą łuszczycy zwykłej, która występuje najczęściej. Istnieją jednak inne rodzaje tej choroby. Nieco większe wykwity dają obraz łuszczycy kropelkowej. Ta postać ma ostry i wysiewny charakter; występuje po

anginach i infekcjach górnych dróg oddechowych (głównie u młodych osób przed 30 rokiem życia). Jeszcze większe zmiany występują w łuszczycy plackowatej. Jeśli zaatakowana jest cała skóra chorego mówimy o łuszczycy uogólnionej jako powikłaniu łuszczycy zwykłej (najczęściej w wyniku niewłaściwego leczenia). Do specjalnych postaci łuszczycy zalicza się: łuszczycę krostkową dłoni i stóp, w której na dłoniach i na podszewkach stwierdza się liczne krosty z jałową treścią ropną, łuszczycę stawową, gdzie oprócz zmian skórnych występują zmiany stawowe prowadzące nieraz do trwałego inwalidztwa. Łuszczycza może być ciężką chorobą, ale nie śmiertelną i na pewno nie groźną.

### -Jakie części naszego ciała atakuje choroba?

- Pewne miejsca (tzw. uprzywilejowane) są szczególnie narażone na rzuty łuszczycy. Wiadomo, że chorobę może wywołać każde podrażnienie skóry (bodziec mechaniczny, uraz, oparzenie), a łokcie i kolana są najbardziej narażone na silne bodźce mechaniczne.

### - Choroba jest trudna do wyleczenia, czy są jakieś skuteczne metody pozbycia się jej?

- Ponieważ etiologia łuszczycy nie jest do końca wyjaśniona, głównym celem terapeutycznym w tej chorobie jest osiągnięcie remisji poprzez stosowanie leczenia objawowego. Leczeniem podstawowym jest terapia zewnętrzna (środki keratolityczne, środki redukujące, dziegcie, preparaty kortykosteroidowe). Stosuje się też leki doustne (psoraleny) w połączeniu z naświetlaniem długimi promieniami ultrafioletowymi UVA. W ciężkich postaciach łuszczycy zwykłej i łuszczycy stawowej można stosować leki cytostaticzne oraz pochodne kwasu witaminy A (podawane doustnie). Ogólne stosowanie kortykosteroidów w łuszczycy nie jest wskazane. Jednak żadna z tych metod nie jest idealna i całkowicie skuteczna. Nie ma bowiem preparatów, które nie wywołują skutków ubocznych.

### -Jaką rolę we wspomaganie leczenia łuszczycy może odegrać Alveo?

- U chorych leczonych metodami tradycyjnymi, którzy zaczęli podczas kuracji pić Alveo, obserwowałam

lepsze efekty terapeutyczne, szczególnie w przypadku łuszczycy stawowej (u ponad 50 procent wszystkich pacjentów dochodzi do zmian stawowych, głównie małych stawów palców, ale też stawów kolanowych). Po 4 do 6 tygodniach stosowania Alveo znacznie ustępowały dolegliwości bólowe i powoli cofały się objawy chorobowe. Należy też podkreślić, że u osób stosujących suplementację preparatem Alveo okresy remisji choroby wydłużały się. Podsumowując, w leczeniu łuszczycy, oprócz leczenia tradycyjnego, duże znaczenie ma zastosowanie odpowiedniej diety i Alveo.

Poza tym dołączenie do terapii preparatu Alveo, jako produktu poprawiającego metabolizm chorych komórek naskórka i skóry właściwej oraz wymiatającego wolne rodniki, szybciej przynosi poprawę stanu zdrowia chorych. Dodatkowo Alveo jako środek działający antystresowo zmniejsza obciążenia psychiczne, które w dużej mierze mają wpływ na zaostrzenie łuszczycy.

### - Czego chorzy na łuszczycę powinni unikać?

- Pewne leki mogą prowokować wysiew zmian łuszczycowych. Są to: pochodne ampicyliny, tetracykliny, sole litu, B-blokery, niektóre leki obniżające ciśnienie krwi, niesterydowe leki przeciwzapalne, sterydy, biseptol. Naukowo dowiedziono, że rzuty choroby mogą być spowodowane przez infekcje, zwłaszcza bakteryjne, jak: zapalenie migdałków, zapalenie zatok przynosowych, dróg żółciowych, wzrostka robaczkowego, zębów. Dlatego

ważne jest badanie tych narządów i leczenie ewentualnych ognisk zakażenia.

### - Jak chory na łuszczycę powinien się odżywiać?

- Do dziś nie udowodniono, aby istniał jednoznaczny związek choroby z żywieniem. Jednak dużą korzyść może przynieść dieta eliminująca gluten i produkty z mięsa wieprzowego. Ważne jest również uzupełnianie niezbędnych kwasów tłuszczowych (kwasy tłuszczowe omega-3), stosowanie przeciwutleniaczy (marchewka, pomidory oraz świeże owoce dostarczające karotenoidów) oraz witamin C i E. Zauważono, że u pacjentów nadużywających alkoholu i palących papierosy częściej obserwuje się ciężkie, oporne na leczenie postaci łuszczycy.

• Rozmawiała Anna Szulc





# Zakoch

**Choroba skóry zabrała jej z życia ponad 20 lat. Wędrówki od lekarza do lekarza nie dały rezultatu. Ani maści, ani inne smarowidła - wszystko na nic. Pierwsza zauważyła niepokojące zmiany na skórze głowy fryzjerka. Bo Alina zajęta pracą i problemami dnia codziennego nie miała czasu, by myśleć o swoim zdrowiu.**

Kłopoty ze skórą zaczęły się u Aliny Kosobudzkiej z Kozłowa ponad 20 lat temu. Zaczerwienienie, swędzenie, podejrzané plamy, łupież. Pierwsza, która zwróciła na to uwagę, była fryzjerka.

- Chodziłam od lekarza do lekarza, wreszcie trafiłam do dermatologa - wspomina Alina. - Przepisał mi jakieś maści. Nic nie pomogło. Czerwone plamy na głowie się rozrosły. W uszach pojawiły się brzydkie, gnijące rany. Choroba zaatakowała twarz, zdeformowała nos. Do tego wszystkiego pojawił się dziwny znak pod lewą piersią, skóra na łokciach nie wyglądała najlepiej. Na domiar złego z pępka wyciekała ropa. Ale lekarz wciąż mówił, żeby się nie denerwować, że to nic poważnego. Nie zlecił żadnych badań, żadnych kuracji. Tylko szare mydło i dziegieć. Wszystko to bez efektów, wtedy jeszcze nie wiedziałam, że to łuszczyca. Pomału zaczęłam się wstydzić wychodzić do ludzi. Miałam też kłopoty z układem krążenia. Jakby tego było mało, badania wykazały komórki rakowe na lewym jajniku, czego efektem było silne krwawienie podczas menstruacji.

- Włosy wypadły mi garściami, wzrok się pogorszył, drętwiała mi lewa ręka, co było efektem niewydolności układu krążenia - wylicza Alina. - No i ten wyciek

z uszu. Tu włosy pięknie ułożone u fryzjera, a tu gnijące rany... Wtedy pojawiło się Alveo.

## **A głowa czysta i piękna**

Najpierw pomyślała, że preparat pomoże jedynie oczyścić organizm. O dziwo, bardzo szybko poczuła się lepiej. Po dwóch dniach ustał wyciek z pępka.

- Po trzech miesiącach nastąpiła rewolucja w organizmie, który powoli zaczął się oczyszczać. Efektem było wydalenie lamblii. To był przełom. Okazało się, że mam drożdżycę, która jest przyczyną wielu schorzeń - opowiada Alina.

- Teraz się nie dziwię, że tyle lat leczenia nie dawało żadnych rezultatów, a mój stan był coraz gorszy.

Mimo to nie miałam czasu, byłam zbyt zajęta, by się tym niepokoić.

- Zaczęła siebie obserwować - tłumaczy mąż Aliny. - Miarka za miarką Alveo i nagle okazało się, że zatrzymała się cukrzyca, postępująca z roku na rok miażdżyca, nieżyt nosa, uregulowało się wysokie ciśnienie. Po trzech miesiącach picia pasożyty drożdżycy zaczęły znikać. Rezultaty zdrowienia organizmu widać było z dnia na dzień.

- Wygoiły mi się rany pod piersią - mówi Alina. - A fryzjerka powiedziała, że wreszcie moja głowa jest czysta i piękna. Czasem jeszcze w uszach pojawiają się jakieś złuszczenia, ale jestem pewna, że i to zniknie, jak wszystkie inne dolegliwości. Muszę tylko uzbroić się w cierpliwość.

## **Piękna od poranka**

Kuracja związana z oczyszczeniem organizmu sprawiła, że Alina nie



# ani to my

tylko zaczęła czuć się lepiej. Zaczęła też lepiej wyglądać, co z zachwytem zauważył mąż. Bo dziś, gdy patrzy na żonę, przypomina mu się czas sprzed 30 lat. Wtedy się poznali. W technikum mechanicznym.

- Znów widzę tamtą dziewczynę - śmieje się Sławomir. - Wyszczupłała, a był moment, gdy zaczęła bardzo przybierać na wadze. Ma piękną cerę. Odmłodziła!

- Mam 53 lata, a rzeczywiście czuję się bardzo młodo. Mój układ limfatyczny zaczął pracować inaczej, oczyściły się węzły chłonne - cieszy się Alina. - Wszystko wróciło do normy. Czuję się tak, jakbym narodziła się na nowo.

- Alveo postawiło ją na nogi - dodaje mąż. - Wróz z powrotem do zdrowia zmieniło się także nasze życie.

- Chyba zmądrzeliśmy - mówi Alina. - Nie wiem, jak mogliśmy żyć kiedyś inaczej. Nasze organizmy wołały o ratunek, a myśmy te sygnały lekceważyli. Teraz musimy to nadrobić. Jemy dużo warzyw i owoców. W ogóle trzymamy dietę. Dużo czasu przeznaczamy na regenerację sił. Chyba pierwszy raz dostrzeżliśmy, jak piękna może być jesień. Bo ja czuję się tak, jakbym zyskała nowe życie. Wstaję rano cała w skowronkach! Tym bardziej że nie odczuwam już tak problemów związanych z menopauzą.

Nie męczą mnie zawroty głowy ani nagłe uderzenia gorąca, ani uporczywe pocenie się.

## Tylko zioła

Alveo pije też mąż Aliny. Kuchnia w ich domu stała się prawdziwą wystawą pustych butelek po Alveo. - Koleżanki mi zazdroszczą - śmieje się Alina. - Pierwszy raz ktoś zazdrości mi mojego życia, tego jak się czuję i wyglądam. To efekt kuracji bez leków. Tylko zioła.

- Mnie zniknęły problemy z lewym kolaniem - mówi Sławomir. - Kiedyś uderzyłem się w to miejsce i od tego czasu ból nie ustawał. Stał się uporczywy, nie do wytrzymania. Trudno było mi chodzić, nie mówiąc o jeździe samochodem. Nie mogłem nawet przejechać 30 km, bo kolano sztywniało, a dziś jeżdżę 600 km do Rzeszowa i nic. Śladu nie ma po dawnych dolegliwościach. Od czasu, gdy sięgnąłem po pierwszą dawkę Alveo, ból ustąpił po dwóch tygodniach. Państwo Kosobudzy mówią, że teraz mają wszystko, co pozwala cieszyć się życiem.

- Nagle każdy dzień stał się przygodą - tłumaczy Alina. - A my czujemy się tak, jak byśmy mieli po dwadzieścia lat! Alveo oczyściło nasze organizmy, dało nam witaminy, energię i siły. Mąż budzi



się rano i śpiewa! Jest okazem zdrowia i radości.

- Teraz namawiamy innych, by sięgnęli po preparat - dodaje Sławomir. - Praca w Akunie to więcej czasu dla nas. Wreszcie zaczęliśmy chodzić na grzyby, z wnukiem zbieraliśmy kasztany. Myślę, że łatwiej jest okazywać innym miłość, gdy jest się zdrowym. Przez 15 lat miałem problemy z alkoholem. Myślę dziś, że zmarnowałem mnóstwo czasu. Dziś próbuję to nadrobić.

- Nasz syn, który przyjechał niedawno z Irlandii, gdzie zamieszkał, bardzo był zdziwiony, gdy zobaczył nas witających go radośnie - wyznaje Alina - przytulonych, trzymających się za ręce, znów młodych i zakochanych.

■ Zofia Rymaszewicz